



Polsko-niemieckie konsultacje międzyrządowe

Łukasz Jasiński

2 lipca br., po raz pierwszy od 2018 r., odbyły się polsko-niemieckie konsultacje międzyrządowe. Tematami rozmów były przede wszystkim kwestie bezpieczeństwa i obronności oraz zagadnienia związane z polityką pamięci i zadośćuczynieniem żyjącym polskim ofiarom niemieckiej okupacji. Poczyniono postępy w kwestii dwustronnej współpracy wojskowej i walki z nielegalną migracją. Jeśli chodzi o odszkodowania, kanclerz Olaf Scholz jedynie ogólnikowo poparł tę ideę, nie podjęto jednak żadnych konkretnych decyzji w tej sprawie.

Uwarunkowania. Polsko-niemieckie konsultacje na najwyższym szczeblu mają długą tradycję. Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 r. przewiduje regularne, odbywające się co najmniej raz w roku spotkania na szczeblu szefów rządów, a także ministrów spraw zagranicznych. W 1997 r. na wniosek ówczesnego kanclerza Helmuta Kohla formuła ta została rozszerzona o innych ministrów na wzór niemiecko-francuskich konsultacji międzyrządowych.

Podczas tegorocznych konsultacji, oprócz spotkania szefów rządów, rozmowy prowadzili też m.in. ministrowie spraw zagranicznych, do spraw europejskich, infrastruktury oraz klimatu i środowiska. Rządy Polski i Niemiec do bliższej współpracy skłania przede wszystkim sytuacja międzynarodowa. Do najważniejszych czynników można zaliczyć wybory [parlamentarne we Francji](#), których wynik prawdopodobnie osłabi [niemiecko-francuski tandem](#) w UE, oraz perspektywę zwycięstwa Donalda Trumpa w [wyborach prezydenckich w USA](#). Dla rządów Polski i Niemiec konsultacje były też okazją do podkreślenia woli współpracy bliższej niż w poprzednich latach oraz poprawy bilateralnych relacji.

Inaczej kształtuje się sytuacja wewnętrzna w obu państwach. W Polsce sukces Koalicji Obywatelskiej w [wyborach do Parlamentu Europejskiego](#) wzmocnił pozycję premiera Donalda Tuska. Z kolei w Niemczech [klęska socjaldemokratów](#) oraz Zielonych i FDP w tych wyborach osłabiły kanclerza Olafa Scholza. Wizerunkowi szefa rządu zaszkodził także konflikt wewnątrz koalicji rządzącej dotyczący założeń przyszłorocznego budżetu. Liberałowie opowiadali się za cięciami budżetowymi,

co powodowało niezadowolenie ministrów z SPD i Zielonych. Kompromis w tej sprawie został zawarty dopiero 5 lipca.

Tematy rozmów i najważniejsze decyzje. Rozmawiano o wzmacnianiu potencjału obronnego Polski i Niemiec, dalszym wsparciu Ukrainy, a także współpracy w zwalczaniu nielegalnej migracji i ochrony wschodniej granicy Polski. Omówiono też kwestie zielonej transformacji przy zwiększeniu konkurencyjności UE, a także możliwe działania na rzecz reindustrializacji i cyfryzacji gospodarek obu państw. Dla Polski priorytetem pozostają kwestie bezpieczeństwa i obronności. Z kolei dla Niemiec dużą rolę odgrywają polityka klimatyczna i możliwe działania na rzecz wdrażania Zielonego Ładu oraz pakietu „Fit for 55”. Poruszono też kwestie związane z polityką pamięci i zadośćuczynienia dla polskich ofiar wojny oraz współpracy społeczeństw Polski i Niemiec.

Konsultacje zakończyły się przyjęciem Polsko-niemieckiego planu działania. Zarówno Polska, jak i Niemcy uznają Rosję za największe zagrożenie dla porządku euroatlantyckiego i potwierdziły wolę dalszego wspierania Ukrainy. W ramach wzmacniania zdolności obronnych zapowiedziano zwiększenie inwestycji w przemysł obronny obu państw, jednak bez bliższych szczegółów. Jako możliwe pole współpracy polskich i niemieckich firm zbrojeniowych wskazano modernizację czołgów Leopard 2 i zwiększenie liczby dostępnych części zamiennych. Niemcy zadeklarowały ogólnikowo chęć wsparcia wschodniej flanki NATO, jednak ze względu na niewielki potencjał Bundeswehry ograniczono się do zapowiedzi koordynacji działań oraz zwiększenia interoperacyjności i mobilności wojskowej.

BIULETYN PISM

W ramach dwustronnej współpracy wojskowej zapowiedziano bliższą współpracę wojsk inżynieryjnych, Marynarki Wojennej RP i Deutsche Marine w regionie Morza Bałtyckiego. Podkreślono także konieczność kontynuowania wspólnych polsko-niemieckich ćwiczeń wojskowych, a także (zgodnie z ustaleniami szczytu ministrów obrony Trójkąta Weimarskiego z 24 czerwca br.) polsko-niemiecko-francuskich.

Odwołania do Trójkąta Weimarskiego i [inicjatyw podjętych w jego ramach](#) od początku tego roku pojawiają się także w odniesieniu do innych zagadnień, np. współpracy w dziedzinie walki z rosyjską dezinformacją oraz wspólnego zwalczania przestępczości zorganizowanej i finansowania terroryzmu. Wskazuje to, że władze zarówno Polski, jak i Niemiec liczą na to, że Francja pozostanie ważnym partnerem przynajmniej do końca kadencji prezydenta Emmanuela Macrona.

Ważne miejsce w planie działania zajęły kwestie nielegalnej migracji i przemytu ludzi. Planowana jest m.in. bliższa współpraca policji i straży granicznej obu państw, w tym wspólne patrole, szkolenia funkcjonariuszy oraz określenie procedur dotyczących transgranicznego użycia policyjnych dronów.

W kwestii działań na rzecz współpracy społeczeństwa obywatelskiego i polsko-niemieckiego porozumienia zapowiedziano reaktywację i modernizację istniejących już formatów, jak Polsko-Niemiecki Okrągły Stół i Forum Polsko-Niemieckie, a także wznowienie corocznego przyznawania Nagrody Polsko-Niemieckiej ustanowionej postanowieniami Traktatu z 1991 r. Zapowiedziano także powołanie polsko-niemieckiego parlamentu społeczeństwa obywatelskiego, skupiającego przedstawicieli organizacji pozarządowych, który miałby stanowić forum dyskusji, a także formułować rekomendacje dla polityków dotyczące relacji polsko-niemieckich. W odróżnieniu od relacji Niemiec z Francją nie przewidziano jednak utworzenia wspólnego zgromadzenia parlamentarnego.

Zadośćuczynienie i upamiętnienie ofiar II wojny światowej.

W kontekście doświadczenia wojny i niemieckiej okupacji Polski najbardziej konkretne postanowienia dotyczą kwestii związanych z upamiętnianiem ofiar oraz edukacją historyczną. Przed konsultacjami rząd kanclerza Scholza przyjął projekt planowanego w Berlinie Domu Polsko-Niemieckiego, którego wystawa stała ma prezentować historię stosunków polsko-niemieckich ze szczególnym uwzględnieniem II wojny światowej. Instytucja ta ma pełnić rolę zarówno ośrodka edukacyjnego, jak i pomnika polskich ofiar wojny. Projekt ten jesienią ma trafić pod obrady Bundestagu i dopiero wówczas deputowani będą mogli zdecydować o zapewnieniu środków finansowych na jego realizację. Nawet przy długofalowym wsparciu powstanie Domu będzie możliwe dopiero za ok.

dziesięciu lat, na co wskazują zarówno dokumenty programowe, jak i praktyka tworzenia od podstaw tego typu instytucji. Rządy obu państw zadeklarowały także promowanie gotowego już polsko-niemieckiego podręcznika *Europa. Nasza historia*.

W kwestii zadośćuczynienia i wsparcia dla polskich ofiar niemieckiej okupacji nie doszło do znaczących postępów. Rządy zadeklarowały jedynie kontynuowanie dialogu na ten temat. Określono, że ważną rolę będzie odgrywała Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie, nie wskazano jednak szczegółów dotyczących kwot, kryteriów ani harmonogramu wypłat. Głównym polem sporu jest forma wsparcia dla żyjących ofiar wojny. Dla rządu kanclerza Scholza optymalnym rozwiązaniem byłaby wypłata jednorazowych świadczeń w formule aktu dobrej woli („ex gratia”). Z kolei dla władz Polski, biorąc pod uwagę sytuację życiową ofiar, najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby miesięczne wypłaty, które stanowiłyby trwalszą i bardziej realną formę pomocy.

Wnioski. Polsko-niemieckie konsultacje rządowe potwierdziły wolę zbliżenia obu państw, zarówno na płaszczyźnie bilateralnej, jak i na forum Trójkąta Weimarskiego. Ograniczenia związane z niemiecką polityką wewnętrzną sprawiły, że rezultaty konsultacji można określić jako skromne. Zamiast zdecydowanego przełomu należy mówić o początku dialogu. Z powodu problemów budżetowych w Niemczech duża część ustaleń zawartych w planie działania ma charakter deklaracyjny, bez wskazania konkretnych projektów i ich finansowania. Część zapisów planu skupia się na powrocie do wcześniejszych projektów i form współpracy.

Biorąc pod uwagę kalendarz polityczny w Niemczech i planowane na jesień 2025 r. wybory do Bundestagu, kluczowe decyzje dotyczące polsko-niemieckich projektów i deklaracji powinny zapaść w perspektywie najbliższych miesięcy. Jak wskazuje dotychczasowa praktyka rządów koalicji SPD–Zieloni–FDP, istnieje ryzyko, że plany poszczególnych ministrów dotyczące bardziej ambitnych projektów mogą zostać zahamowane przez Urząd Kanclerski i samego kanclerza.

Presja czasu odgrywa szczególną rolę w kwestii zadośćuczynienia dla ofiar wojny – konieczne jest jak najszybsze ustalenie szczegółów oraz rozpoczęcie wypłat świadczeń. Polska powinna podkreślać, że jedynie systematyczne miesięczne wypłaty mogą być skuteczną formą pomocy dla poszkodowanych. Co więcej, wypłata zadośćuczynienia ze względu na niewielką liczbę żyjących jeszcze ofiar nie nosiłaby znaczącego obciążenia dla budżetu RFN, natomiast stanowiłaby ważny sygnał polityczny wskazujący na rzeczywistą wolę współpracy z Polską. Można także odwołać się do faktu, że tylko politycy AfD wypowiadają się otwarcie przeciwko zadośćuczynieniu dla ofiar wojny.